

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **R. Ł.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 maja 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron,

wniosku obrońcy o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Małgorzaty Bednarek od udziału w sprawie kasacyjnej o sygn. akt I KK 86/25,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja wniesiona przez Prokuratora Rejonowego w Świdnicy, na niekorzyść R. Ł., od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 26 listopada 2024 r., sygn. akt IV Ka 646/24, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 21 marca 2024 r., sygn. akt VI K 1297/23.

Obrońca R. Ł. (adw. D. S.) w dniu 7 kwietnia 2025 r. (data wpływu do SN – 11.04.2025 r.) złożył „wniosek o wyłączenie sędziego” w którym podniósł:

„w oparciu o przepis o treść art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. art. 41 k.p.k., wnoszę o wyłączenie od orzekania w sprawie o sygn. akt I KK 86/25 sędzi

Małgorzaty Bednarek albowiem zachodzą uzasadnione wątpliwości co do bezstronności i niezależności tak wyłonionego sądu”.

W uzasadnieniu stanowiska wskazano m.in., że „(...) sędzia Małgorzata Bednarek powołana została przez nowy tzw. „neo KRS” i dopuszczenie do orzekania przez w/w sędzi mogłoby prowadzić do naruszenia art. 379 pkt. 4 ust. 4 w zw. z art. 2, art. 7, 45 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. wobec faktu nieorzekania w sprawie przez sędziów skutecznie powołanych do orzekania w sprawie, a tym samym nie posiadającym statusu niezależnego sędziego”. Autor wniosku odwołując się do uchwały Sejmu z dnia 20 grudnia 2023 r., podkreślił, że skład Krajowej Rady Sądownictwa nie został ukształtowany w sposób prawidłowy, gdyż „(...) wybór przedstawicieli środowiska sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa powinien zatem mieć charakter autonomiczny i być realizowany przez środowisko sędziów, bez możliwości czynnego udziału organów władzy ustawodawczej i wykonawczej”. obrońca nadmienił również, iż sędzia Małgorzata Bednarek: „(...) jako pierwszy neosędzia w Sądzie Najwyższym została poddana testowi niezależności i niezależności zgodnie z uchwałą trzech izb Sądu Najwyższego w trybie art. 29 par 5 ustawy o Sądzie Najwyższym i na tej podstawie SN w składzie pięcioosobowym wyłączył ją od rozpoznania sprawy II KK 529/22 uznając, że nie spełnia warunków bezstronności i niezależności sędziego (postanowienie SN z 27.02.2023 r. Sygn. akt II KB 10/22)”; „(...) była zaangażowana w sprawy, które mogą budzić wątpliwości co do jej bezstronności, takie jak uchylenie immunitetu sędziemu SN J. I.”. Dodatkowo obrońca wskazał, że SSN Małgorzata Bednarek „(...) była prokuratorem i osobą bliską byłemu ministrowi Z. Z.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek obrońcy R. Ł. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga

istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawić ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek, pozwalający na wyprowadzenie wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może więc stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie SN z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć w dwóch aspektach, tj. jako: „brak przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien „dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie SN z 17 stycznia 2018 r., III KK 244/17). W świetle powyższych uwarunkowań, treść wniosku obrońcy i przywołane w nim argumenty, nie pozwalają na konstatację, że w odniesieniu do SSN Małgorzaty Bednarek, zachodzą realne podstawy, określone w art. 41 § 1 k.p.k. (*iudex suspectus*), przemawiające za koniecznością jej wyłączenia od udziału w sprawie kasacyjnej R. Ł. o sygn. akt I KK 86/25).

Przede wszystkim wskazać należy, iż Konstytucja RP przyznaje wyłącznie Prezydentowi RP kompetencję do powoływania sędziów. Fundament tej ustrojowej pozycji Prezydenta RP wynika z art. 179 Konstytucji RP, zgodnie z którym sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa na czas nieoznaczony. Normy dekodowane z art. 180 Konstytucji RP dopełniają treść art. 179 Konstytucji RP w zakresie gwarancji nieusuwalności sędziego, którymi sędzia zostaje objęty z chwilą powołania. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 czerwca 2012 r. (K 18/09), podkreślił, iż art. 179 Konstytucji RP jest „(...) normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie

powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej.”. Charakter powołania, przez wzgląd na art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP stanowi prezydencką prerogatywę, która pozostaje w sferze jego wyłącznej gestii i odpowiedzialności. Konieczne jest także zaznaczenie, że procedura zaskarżenia postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego nie została w ogóle przewidziana (w ustawie zasadniczej), wobec czego nie podlega ono żadnej formie kontroli lub weryfikacji, zaś przyjęcie odmiennego założenia godziłoby w charakter prezydenckiej prerogatywy (zob. P. Bialic, Charakter prawny postanowienia Prezydenta RP o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego, Kwartalnik KSSiP 2[54]/2024, s. 67-90). Tym samym, żaden sąd (a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje w świetle norm konstytucyjnych kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiegokolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180 Konstytucji RP). W świetle zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP) organy władzy publicznej nie mogą zatem przypisywać sobie kompetencji, które nie zostały im przyznane w aktach prawnych odpowiedniej rangi (zob. postanowienie SN z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; postanowienia NSA: z 9 października 2012 r., I OSK 1874/12; z 7 grudnia 2017 r., I OSK 857/17).

Zauważyć wypada, że istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konstytucyjne - na przestrzeni ostatnich lat nie jest żadnym *novum*. Trybunał Konstytucyjny wcześniej kilkakrotnie kwestionował już odpowiednie przepisy normujące postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np.: braku możliwości odwołania się od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63); ustalenia reguł postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w drodze rozporządzenia (zob. wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149); zasady bezwzględnej jawności głosowań w Krajowej Radzie Sądownictwa (zob. wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3, poz. 44); czy też kryteriów oceny kandydatów na sędziów (zob. wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130). Co więcej, jak wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego

(wynikającego z uzasadnień ww. wyroków), nawet stwierdzenie niekonstytucyjności badanych unormowań ustawowych, nie uzasadnia kwestionowania legalności aktów powołania sędziów wydanych z zastosowaniem owych niekonstytucyjnych przepisów. Stwierdzenie bowiem niekonstytucyjności określonych przepisów powinno zawsze prowadzić do zapewnienia lepszej realizacji norm konstytucyjnych, natomiast w żadnym wypadku nie może prowadzić do powstania skutków, które powodują poważniejsze naruszenie norm konstytucyjnych niż samo naruszenie Konstytucji RP poprzez uchwalenie badanych przepisów. Nie sposób pominąć, że przywołane wyżej wskazania Trybunału Konstytucyjnego na wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości, naruszających standardy konstytucyjne (w Krajowej Radzie Sądownictwa), nie skutkowało podważaniem skuteczności powołań sędziowskich.

Obrońca nietrafnie (odwołując się do uchwały Sejmu z dnia 20 grudnia 2023 r.) przywołał argument, iż skład Krajowej Rady Sądownictwa został ukształtowany w sposób nieprawidłowy i niezgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP, albowiem wybór przedstawicieli środowiska sędziów do KRS powinien mieć „charakter autonomiczny”. W tej materii wypada bowiem zauważyć, że w wyroku z dnia 25 marca 2019 r., wydanym w sprawie K 12/18 (OTK – A 2019/17), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2019 r. poz. 84) jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W przywołanym orzeczeniu (K 12/18) Trybunał Konstytucyjny przesądził zatem, że wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm spośród sędziów, jest zgodny z ustawą zasadniczą. Skoro w świetle art.190 ust.1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne i mają moc powszechnie obowiązującą, to należy stanąć na stanowisku, że sędziowie powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, posiadają w pełni ten sam status co sędziowie powołani przed rokiem 2018 i przysługuje im taka sama władza sądownicza. Brak jest też, co do zasady, racjonalnych podstaw do kwestionowania ich niezawisłości i bezstronności, a tym bardziej ważności i skuteczności powołania.

Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 8 stycznia 2020 r. (I NOZP 3/19) podkreślił, że badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczypospolitą Polską przez Prezydenta RP - odrębnego od stosunku służbowego - nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (...). W szczególności nie jest dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (np. postanowienie SN z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09). Zauważyć wypada, iż celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. (w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18) jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma charakter wstępny i następuje na etapie uchwał Krajowej Rady Sądownictwa o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Inaczej prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta Rzeczypospolitej do powoływania sędziów, w świetle potwierdzonej także przez TSUE w wyroku z 19 listopada 2019 r. niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta Rzeczypospolitej (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2024 r., I NWW 334/23).

Sąd Najwyższy w tym składzie nie podziela stanowiska, iż udział w rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Najwyższego, który na ten urząd został powołany na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, wywołuje sam przez się i w każdym przypadku stan nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W tym miejscu odwołać się należy do wiążącego charakteru wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20), stwierdzającego, że uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 EKPCz. Mając na uwadze treść powyższego wyroku podkreślić należy, iż w myśl art. 8 ust. 1 Konstytucji RP

stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP), zaś - jak to już wyżej zaznaczono - w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP - orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Wobec tego żaden sąd nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania zmierzającego do wzruszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, jak też samodzielnego podważania obowiązywania wyroku tego Trybunału. Z przyczyn gruntowanie przedstawionych w orzecznictwie (zob. np. postanowienia SN: z 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23; z 28 czerwca 2024 r., I KS 18/24; z 28 listopada 2023 r., I KK 162/23; z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19: uzasadnienie zdania odrębnego SSN Dariusza Kali do uzasadnienia postanowienia SN z 14 marca 2023 r., III KK 435/22), nie sposób zaaprobować prezentowanej niekiedy tezy (w odniesieniu do ww. wyroku TK w sprawie U 2/20), odwołującej się do konstrukcji *sententia non existens*, czy też „orzekania poza swoimi kompetencjami ustawowymi”. W konsekwencji należy uznać, że Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie, w świetle treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, nie był formalnie związany uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, natomiast zawarte w niej myśli mogą być rzecz jasna wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa (zob. postanowienie SN z 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21).

Wskazać także wypada, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2020 r. (P 22/19) - art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. Zatem wniosek złożony w trybie art. 41 § 1 k.p.k., który został oparty jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu na stanowisko sędziego jest niedopuszczalny z mocy ustawy. Mając na względzie powyższe, wątpliwość co do bezstronności sędziego określona w art. 41 § 1 k.p.k., musi zatem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, nie zaś jedynie z regulacji prawnych

konstytuujących ustrój sądownictwa. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi bowiem narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego. W świetle aktualnie obowiązujących unormowań nie ma możliwości kwestionowania prawidłowości powołania sędziego przez Prezydenta RP. Powołanie przez Prezydenta RP rozstrzyga w sposób definitywny kto jest sędzią, zaś tak powołany sędzia jest prawidłowo umocowany do wykonywania czynności orzeczniczych.

Podkreślić należy, że w regulacji z art. 41 § 1 k.p.k. chodzi o okoliczności natury faktycznej, względnie zdarzenia procesowe, które mogłyby uzasadniać wątpliwości co do obiektywnego rozstrzygnięcia przez sędziego konkretnej sprawy. Do okoliczności takich nie należą natomiast rozwiązania legislacyjne dotyczące ustroju sądownictwa (zob. postanowienie SN z 22 listopada 2023 r., II KK 7/23). Zatem kwestie ustrojowe (normatywne) związane z trybem powoływania sędziów (a mówiąc precyzyjniej: określone unormowania ustawowe regulujące ustrój wymiaru sprawiedliwości w zakresie szeroko rozumianego trybu i zasad powoływania sędziów), nie mogą stanowić podstawy wniosku o wyłączenie sędziego. Wnioski składane na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. mogą bowiem dotyczyć li tylko określonych kwestii faktycznych, nie zaś prawno-ustrojowych. W postanowieniu SN z 21 czerwca 2023 r. (IV KK 460/19), nie bez racji wskazano, że „prawo i obowiązek orzekania sędziego obejmuje każdą kwestię natury prawnej i z powodu takiej kwestii, która byłaby przedmiotem orzekania, nie sposób skutecznie żądać wyłączenia sędziego. Przeciwnie stanowisko prowadzi *ad absurdum*, gdyż oczywiste jest, że przedmiotem określonego wniosku mogłaby być kwestia ustrojowa dotycząca każdego sędziego, niezależnie od czasu i trybu powołania. W takiej sytuacji [...] nie istniałby sąd, który mógłby kwestię tę skutecznie rozważyć i rozstrzygnąć. Z tego względu treścią art. 41 § 1 k.p.k. objęte są jedynie okoliczności natury faktycznej” (zob. też postanowienia SN: z 24 stycznia 2025 r., III KS 87/22; z 24 stycznia 2025 r., II KO 163/23; z 26 lutego 2025 r., III KZ 1/25).

Gdyby zatem autor wniosku o wyłączenie sędziego poprzestał jedynie na argumentach związanych z aktem powołania Małgorzaty Bednarek na urząd sędziego Sądu Najwyższego, należałoby uznać taki wniosek za niedopuszczalny z mocy ustawy, co implikowałoby konieczność pozostawienia go bez rozpoznania.

Skoro jednak obrońca powołał się również na okoliczności faktyczne (rozpoznawanie spraw związanych z uchyleniem immunitetu (w ID SN, fakt uprzedniego pełnienia służby prokuratorskiej, wyłączenie w innej sprawie”), które mogą stanowić (co do zasady) podstawę wniosku zgłoszonego w trybie art. 41 § 1 k.p.k., okoliczności te uzasadniały jego merytoryczne rozpoznanie.

Wszelako brak jest racjonalnych podstaw do zaaprobowania stanowiska obrońcy, że powyżej przywołane przez niego okoliczności (np. wcześniejsze orzekanie w Izbie Dyscyplinarnej SN), rodzi uzasadnione wątpliwości co do bezstronności SSN Małgorzaty Bednarek w rozpoznawaniu *in concreto* sprawy kasacyjnej o sygn. akt I KK 86/25. Tego rodzaju okoliczność, w kontekście treści art. 41 § 1 k.p.k. *in fine* („w danej sprawie”), należałoby zatem wykazać konkretnymi, nawiązującymi do realiów tej właśnie sprawy kasacyjnej, argumentami. Przepis art. 41 § 1 k.p.k. stanowi bowiem jasno, że „sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Takich argumentów przedstawiony wniosek jednak nie zawiera.

Incydentalne rozstrzygnięcie, na które powołał się obrońca, miało znaczenie jedynie w tej konkretnej sprawie, w której ono zapadło (II KK 529/22). Nie ma ono charakteru wiążącego, tym samym nie może przez analogię być stosowane w innych sprawach i powodować niejako automatycznego wyłączenia sędziego w przedmiotowej sprawie kasacyjnej, jeżeli brak ku temu realnych powodów (zob. postanowienie SN z 20 lutego 2025 r., III KO 135/24).

Tego rodzaju okoliczności nie stanowi również fakt, że w ramach swojej zawodowej drogi życiowej, określony sędzia uprzednio wykonywał inny zawód prawniczy (prokuratora). Nie sposób w tej materii pominąć, że ustawodawca dopuścił możliwość objęcia urzędu sędziego Sądu Najwyższego przez innych przedstawicieli zawodów prawniczych, w tym także prokuratorów (art. 30 § 1 pkt 8 ustawy o SN), a zatem oczywistym jest, że i ta okoliczność *a priori* nie może świadczyć o braku bezstronności w takiej sprawie. Nie jest to przy tym nowa regulacja prawna, bowiem uzyskanie powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w związku z wcześniejszym stażem pracy na stanowisku prokuratora

przewidywała także poprzednia ustawa o Sądzie Najwyższym (art. 22 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, t.j. Dz. U. 2016, poz. 1254, ze zm.) – [zob. postanowienia SN: z 3 listopada 2022 r., I KK 293/22; z 3 sierpnia 2023 r., III KK 623/22].

Wypada wreszcie zauważyć, że żaden z wyroków ETPC i TSUE nie stwierdził nieistnienia powołań sędziowskich.

Oceniany wniosek obrońcy został zatem generalnie oparty na krytyce ustrojowych rozwiązań prawnych dotyczących trybu powoływania sędziów przyjętych przez ustawodawcę, natomiast nie przywoływał adekwatnych okoliczności faktycznych (np. zachowania sędziego wyrażającego swój stosunek do sprawy), odnoszących się *in concreto* do realiów sprawy kasacyjnej (I KK 86/25), która ma być przedmiotem rozpoznania.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PŁ]

[r.g.]